

Dlaczego piszę?

Główną przyczyną powstania tej książki była wielka wewnętrzna chęć udzielenia odpowiedzi na pytania, które zadawałem sobie od zawsze: „Jak żyć? Jak wychowywać dzieci? Na kogo głosować? Dlaczego jest tak, jak jest, a nie tak, jak uważam, że być powinno?”. Wiem, że podobne pytania nurtują również wielu z nas i że są zadawane przez ludzkość od kilku tysięcy lat. Często się dziwimy: „Wielki biznesmen!? A w szkole był zwykłym przeciętniakiem. Jak taki nieuk zrobił taką karierę?” lub „Niemożliwe, była tak uzdolniona i nie może znaleźć pracy?” i od wieków szukamy na nie odpowiedzi.

John Freeslow

Drogi Czytelniku, czy jesteś pewny, że wiesz, czym jest życie? Czy naprawdę dobrze tłumaczysz to teoria ewolucji? Czy nie sądzisz, że niektóre wątpliwości kreacjonistów są całkiem zasadne?

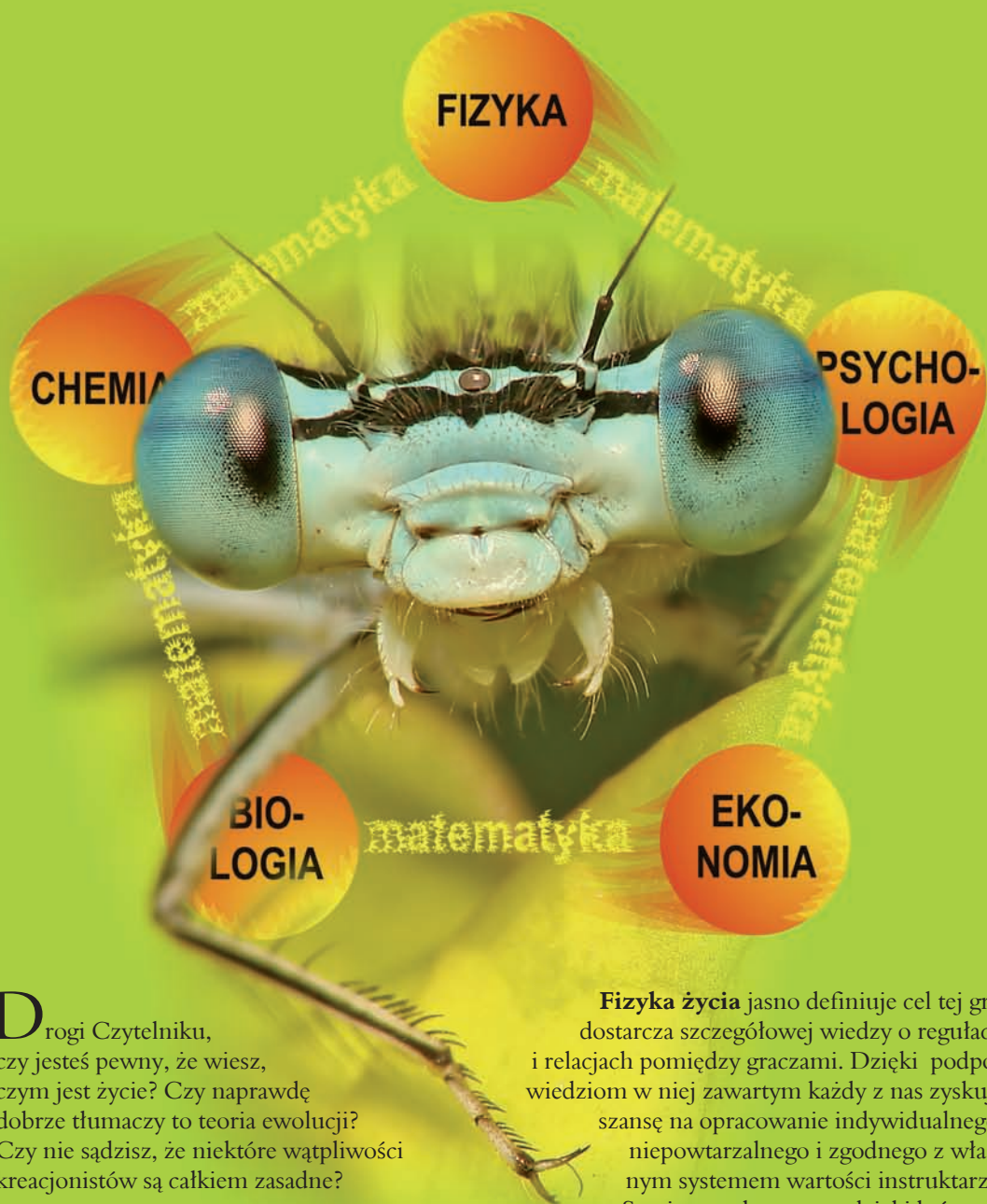
Według autora tej książki, z wykształcenia fizyka, z zawodu biocybernetyka, z pasji zaś wnikliwego obserwatora procesów społecznych, życie to gra o zasoby. Gra, z której odpadają pokonani, a zwycięzcy zdobywają prawo do powielenia i dalszej gry. Gra, w której gra jeden na jednego, jeden na wielu, wielu na jednego i wielu na wielu. Gra, w której grają obiekty żywe, ich klony i zwycięskie klony klonów.

Fizyka życia jasno definiuje cel tej gry, dostarcza szczegółowej wiedzy o regułach i relacjach pomiędzy graczami. Dzięki podpowiedziom w niej zawartym każdy z nas zyskuje szansę na opracowanie indywidualnego, niepowtarzalnego i zgodnego z własnym systemem wartości instruktora. Swoistego algorytmu, dzięki któremu sami dla siebie wynajdziemy wskazówki, jak żyć... by raz danego nam życia nie przegrać.

Fizyka życia to książka niezwykła, zarówno w formie, jak i treści. To książka zmuszająca do myślenia i bardzo potrzebna do uzupełnienia światopoglądu takich ludzi jak ja – typowych humanistów... [fragment jednej z recenzji]



ISBN 97883921915201

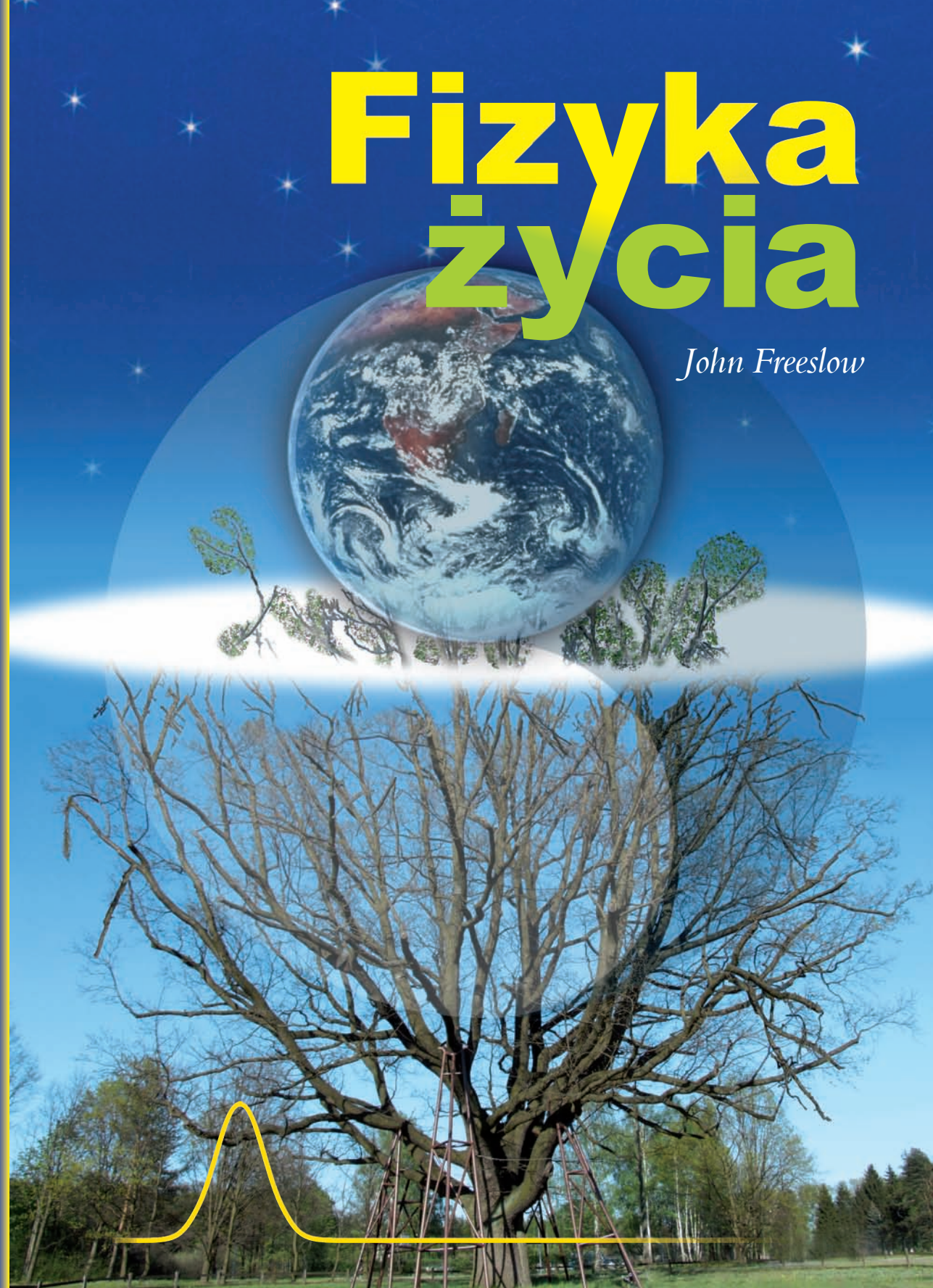


FIZYKA ŻYCIA

John Freeslow

Fizyka życia

John Freeslow



Freeslow ma olbrzymią wiedzę matematyczno-przyrodniczą i wygląda na to, że chce, by czytelnik dysponował taką samą. Przynajmniej po przeczytaniu jego książki. Jest to o tyle możliwe, że wykład prowadzi ciekawie, czasem wręcz frapująco, a do tego w sposób klarowny i zrozumiały.

Język jest przystępny, a na przykład taka definicja obiektu wręcz wybitna. Jak powiedziała młodzież: wymiata. Jeżeli nawet ja zrozumiałem co nieco z rozdziałów naukowych oznacza to także, iż jasność wywodu jest zdecydowanie... jasna.

...wystarczyłby jeden taki nauczyciel, by na zawsze zarazić ucznia pasją poznawania. Widać, że autor żyje tym tematem...

Matematyka, fizyka, chemia, a nawet biologia stają się dzięki tej pracy bliższe, bardziej przyjazne, jeśli ktoś bliskości czy przyjaźni nie czuł. Ten zaś, kto porusza się po tych naukach swobodnie, dzięki lekturze wyruszy w ciekawą podróż.

Mocną stroną autora jest też ciekawy rodzaj poczucia humoru, dowcip, który rozjaśnia nieraz mroczne procesy ewolucji i skłania do uśmiechu.



foto: NASA [Triangulum.nebula.full.jpg - publicdomain]

foto: Jerzy Klimiuk